PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 18 maja 1933 r. Nr. 113

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.
POLSKA A NIEMCY.

The Morning Post 16.V w drugim z rzędu artykule o stosunkach na pograniczu polsko - niemieckiem pisze, że gdy Gdańszczanie w 1920 r. odmówili pozwolenia na przewóz broni, było jasne, iż niezależność Polski może być zachowana przez stworzenie własnego portu. Autor przechodzi do szczegółowego omówienia budowy portu w Gdyni i pisze, że dla Polski jest rzeczą zasadniczą, by miała swobodę korzystania z kolei w Gdańsku oraz z drogi wodnej. Dla całego szeregu powodów Polsce potrzebne jest korzystanie z dwuch portów; posiadanie przez nią jednego portu na własność, drugiego zaś — do wspólnego użytku z wolnem miastem może być w pewnych okolicznościach daleko większą korzyścią, niż posiadanie dwuch portów na własność. Rząd polski całkowicie zdaje sobie z tego sprawę i niema najmniejszej wątpliwości, że wszelki wysiłek będzie uczyniony przez tych, którzy piastują władzę w Warszawie, by nie uciekać się do użycia broni bez względu na to, co się stanie, lecz — do rokowań. Wobec powyższego, ani wywołanie konfliktu, ani zapobieżenie mu ab initio, nie jest w polskich rękach, lecz sprawa ta jest zależna od Niemiec. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób będą postępować zwolennicy Hitlera po wyborach 28 maja. Zaatakowanie „korytarza" przez Niemcy cofnęłoby sprawę pokoju w Europie przynajmniej o 12 lat; powstanie, zorganizowane wewnątrz wolnego miasta, miałoby tensam skutek. Z drugiej strony śmiała polityka nowego rządu Gdańska w kierunku przyjaźni z Polską, usunięcie drobnych tarć i odpowiedzenie się wolnego miasta za współpracą, przyczyniłyby się do wznowienia chwały tego hanzetyckiego miasta, w stopniu, o którym jego założyciele nie marzyli.

W d. c. autor, nawiązując do inwazji bolszewickiej, pisze, że Warszawa zawsze musi być buforową stolicą pomiędzy barbarzyństwem i cywilizacją; historja ostatnich 13-u lat wykazuje, jak umiejętnie rządy polskie starały się wykonać ten wielki obowiązek.

Manchester Guardian 16.V w artykule p. n. „Znów Gdańsk", omawiając ostatnie wypadki w Gdańsku, dochodzi do następującej konkluzji: „Istnieje wystarczająca liczba legalnych metod obstrukcji, jakiej hitlerowcy mogą się chwycić aby unicestwić prawa Polski w Gdańsku. W tem właśnie leży wielkie znaczenie maszynerji Ligi Narodów, dzięki której unikano dotąd konfliktów. Liga musi za wszelką cenę utrzymać swą pozycję mediatora. Z jednej strony nie należy stwarzać żadnych pozorów, któreby wywołały jakikolwiek gwałtowny akt ze strony Polski, z drugiej strony należy nalegać, aby Gdańsk szanował ducha i literę swych zobowiązań. Jakiekolwiek reformy uzyskane mogą być tylko drogą wzajemnego porozumienia i z aprobatą Ligi. Gdańsk może się stać próbą ogniową dla przyszłości Europy. Spory co do uprawnień Polski muszą być załatwione na drodze legalnych środków i legalnie. O ile Liga nie dowiedzie, że należy jej okazywać posłuszeństwo, to może stanąć w obliczu faktu, że Polska sama weźmie w swe ręce wykonanie praw.

Ermländ. Ztg. 16.V (centr.) w art. wst., omawiającym stosunki polsko-gdańskie, podkreśla, że jakkolwiek obecne napięcie stosunków w Europie jest nader wysokie, to jednak w tej chwili nie może dojść do wybuchu, gdyż z pośród państw europejskich tylko Polska ujawnia dążenie do ekspansji; inne zaś państwa są nasycone i pragną zatrzymać tylko stan swego posiadania. Dalej dziennik wskazuje na to, że wypadki w Gdańsku wymagają od Niemiec największej uwagi, gdyż — zdaniem dziennika — Polska uważa obecne napięcie w polityce zagranicznej, jako szczególnie nadające się do wzmocnienia swej pozycji. Dziennik wita gorąco zachowanie się narodowych socjalistów w Gdańsku, którzy „uniknęli polskiego ataku i udzielili przedstawicielowi Polski wyjaśnień zadawalniających, dzięki czemu pozbawiono Polskę wszelkiego powodu do interwencji, której Niemcy nie mogłyby tolerować".

Le Peuple 16.V zamieszcza art. wst. (Jexas'a) p. n. „La barbarie hitlerienne déborde les frontières du Reich". Dziennik zaznacza, iż ekscesy hitleryzmu i jego wyzwanie, rzucone cywilizacji i pokojowi, wywołały wybuch oburzenia nawet w środowiskach, gdzie się tego trudno było spodziewać; ażeby jednak, pisze autor, reakcja ta była skuteczna, konieczne jest, aby sam naród niemiecki zdobył się na wymiecenie barbarzyństw swastyki, gdyż obecnie przedostają się one nawet poza granice Niemiec. Autor, pisząc o niebezpiecznej sytuacji w Zagłębiu Saary, zaznacza, iż jeszcze niebezpieczniejszem jest to, co dzieje się w Gdańsku, gdyż tam już od szeregu lat kiełkowały, popierane przez Berlin, zarodki konfliktu polsko - niemieckiego, a prawdopodobnie nawet wojny europejskiej; obecnie teror hitlerowski tam się rozpanoszył ze współudziałem administracji i policji wolnego miasta. Niestety, Wys. Komisarz L. N., który powinien stać na straży konstytucji Gdańska, patrzy na wszystkie ekscesy spokojnie i bezczynnie, co może wywołać smutne następstwa, gdyż jako rezultat wyborów w Gdańsku, mających się odbyć 28 b. m., jest prawdopodobne objęcie władzy przez hitlerowców, którzy wtedy oficjalnie zorganizują teror taki sam jak w Niemczech.

Zachodzi pytanie — pisze autor — czy Polska, jako bezpośrednio zainteresowana w sprawach gdańskich, będzie się tej sytuacji przypatrywać z założonemi rękami i czy w razie wynikłego groźnego konfliktu nie spadnie cała odpowiedzialność na Ligę Narodów, która nie umiała dopilnować spokoju na terytorjum powierzonem jej opiece; dlatego konieczne jest ażeby Liga Narodów działała w tej sprawie szybko i energicznie.

Prowokacje rządu niemieckiego nie ograniczają się tylko na Gdańsku, lecz agitacja hitlerowska działa również w sposób szczególnie gwałtowny w Austrji, a także w Rumunji i Szlezwigu.

Autor konkluduje stwierdzeniem, iż wytworzyła się sytuacja zupełnie nie do zniesienia i wszyscy już zdają sobie sprawę z konieczności jaknajszybszego zastosowania radykalnych środków, któreby nareszcie unieszkodliwiły akcję szaleńców hitlerowskich.

Siegodnia 16.V donosi z Belina o uspakajającem oświadczeniu, udzielonem przez posła Foerstera komisarzowi Rostingowi w sprawie pokojowych zamiarów hitlerowców gdańskich w stosunku do Polski.

Daily Herald 15.V pisze, że oburzenie, wywołane z powodu posunięć hitlerowców w Gdańsku, a specjalnie protesty prasy angielskiej wywołały takie wrażenie na Niemców i gdańskich hitlerowców, że podobno w Berlinie zostało przygotowane oficjalne oświadczenie zapewniające świat o pokojowości Niemiec i zamiarze stosowania się do ram traktatów pokojowych. Oświadczenie to będzie podobne do tego, które zostało wydane w wyniku rozmów Hitlera z posłem polskim w Berlinie.

Slovak 17.V pisze o oświadczeniu hitlerowców gdańskich o gotowości ich uszanowania traktatów i podnosi, że jeżeliby to później miało okazać się prawdą, to pokój mógłby trwać nadal; w przeciwnym zaś razie Polska stanęłaby wobec konieczności powzięcia rozstrzygających postanowień.

Politika 16.V (Belgrad) w art. wst. p. t. „Korytarz" omawia stosunki polsko-niemieckie i sądzi, że spór polsko-niemiecki mógłby być pomyślnie załatwiony w myśl planu d'Ormessona, który proponuje zawarcie paktu gwarancyjnego między obu krajami. Wówczas stosunki zaczęłyby się układać według istotnych potrzeb, a mianowicie z uwzględnieniem polskich praw do ziemi pomorskiej oraz z uwzględnieniem niemieckich interesów gospodarczych, bo tylko o takie może tutaj Niemcom chodzić.

POLSKA A LITWA.

Preuss. Ztg. 16.V w art. p. n. „Demonstracja litewska przeciwko Polsce", nawiązującym do obchodu na Litwie t. zw. „dnia wileńskiego", (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 110 i 112), pisze m. inn.: Uroczystości, które odbyły się 14 b. m. w Kownie, nosiły charakter wielkiej demonstracji politycznej przeciwko Polsce. Demonstracja ta była odpowiedzią na odbyte przed paru tygodniami uroczystości wojskowe w Wilnie w obecności marsz. Piłsudskiego. Dziennik podkreśla, że przemówienia litewskich mężów stanu skierowane były również przeciwko utworzeniu bloku państw bałtyckich, będącego pod wpływem Polski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SPRAWA ROZBROJENIA. ORĘDZIE PREZ. ROOSEVELTA.

Vossische Ztg. 17.V omawia w art. wst. orędzie Roosevelta i mowę kanclerza Hitlera. Autor nawiązuje do oświadczenia Lloyda George'a, iż państwa zwycięskie nie wypełniły zobowiązań, nałożonych przez traktaty pokoju, i podkreśla, że niestety w ostatnich miesiącach nastąpiło pogorszenie zewnętrznego położenia Niemiec, albowiem jeszcze niedawno takie n. p. wystąpienie min. Hailshama wywołałoby w opinji angielskiej gwałtowne sprzeciwy, — tak, jak to stało się n. p. w jesieni po ogłoszeniu memorandum angielskiego; a teraz zaś angielskie społeczeństwo wcale nie zareagowało na groźby Hailshama zastosowania sankcyj wobec Niemiec. Daladier również zmienił ton wobec Niemiec, a Polska uczyniła to już przed kilku miesiącami. Włochy zachowują powściągliwość, którą zawsze w takich trudnych sytuacjach jest najwłaściwsza. Byłoby wskazane, żeby wicekanclerz Papen zachował był również taką powściągliwość w przemówieniu swem do Stahlhelmu, albowiem jego słowa dały powód do ataków ze strony zagranicy. W tak trudnem dla Niemiec położeniu kanclerz wygłasza przemówienie w parlamencie, z którego widoczne jest, że Niemcy znajdują się w przededniu ostatecznej rozgrywki, lecz decyzje jeszcze nie zapadły.

W orędziu Roosevelta znajdują się ustępy, które poważnie mogą poprzeć niemiecką tezę. Ameryka przyjęła angielski plan rozbrojenia, lecz zachodzi pytanie, czy Francja gotowa jest przyjąć ten plan. Może uda się Rooseveltowi wpłynąć, aby konferencja rozbrojeniowa dała pozytywne wyniki.

Kölnische Ztg. 17.V w art wst. „Deutsche Forderung" pisze, że nie byłoby na miejscu przeoczać, czy upiększać fakt zaostrzenia się zewnętrznych stosunków Niemiec. Rząd niemiecki wielokrotnie opowiedział się za polityką pokojową. Autor wskazuje, że każda uczciwa polityka w zasadzie opiera się na pier-

wiastkach narodowych. Nie można zatem nikogo na stałe utrzymywać w poniżeniu. Dlatego żądanie Niemiec co do równouprawnienia posiada głębokie etyczne uzasadnienie. Autor jednak podnosi, że mimo tak słusznego prawa Niemiec do równouprawnienia należy pamiętać, iż w obecnej chwili mało mają one przyjaciół w świecie. Gdy spojrzeć na prasę angielską lub francuską, odnosi się wrażenie, iż cofnęliśmy się do czasów wojny światowej. Trudno przytem dostrzec granicy, gdzie się kończy rozsądek, a gdzie się zaczyna nienawiść i rozpętanie żywiołowych instynktów. Nieodpowiedzialni politycy mówią już o sankcjach i wojnie prewencyjnej. Wszystko to zatruwa atmosferę. Tymczasem trudności na konferencji rozbrojeniowej wynikają tylko z powodu tego, iż państwa, zobowiązane do rozbrojenia się przez traktaty, nie chcą tego uczynić. Autor podnosi, że orędzie Roosevelta należy komentować jako poparcie tezy równouprawnienia.

Frankfurter Ztg. 17.V pisze, że orędzie Roosevelta jest niewątpliwie owocem rozmów z politykami europejskimi, lecz nie odznacza się tą jednostronnością stanowiska, o jakiem wiele mówiono w Paryżu w związku z podróżą Herriota. Nie można zapoznawać tego, iż orędzie stanowi silne napomnienie dla całego świata. Roosevelt kładzie nacisk na przygotowanie gruntu dla konferencji gospodarczej, która odbywałaby się pod bardzo złą wróżbą, gdyby konferencja rozbrojeniowa nie dała wyników. Dlatego Roosevelt chciałby narazie choćby przez zaprzestanie zbrojeń wprowadzić spokojniejszą atmosferę; do tego również celu ma służyć proponowany pakt nieagresji.

The Times 15.V w art. wst. pisze, że „nienawiść". głoszona przez Hitlera w książce, która stała się biblją hitlerowskich Niemiec oraz jego hasło „żądamy broni" wytwarzają uczucia i aspiracje, które w sposób zupełnie zdecydowany wywołują międzynarodowe obawy. Mają one, niestety, daleko bardziej bezpośredni wpływ na sytuację europejską od gładkich zdań Rosenberga o dobrej woli Niemiec i o wartości przyjaźni pomiędzy Niemcami i W. Brytanją. Przed tem, niż mówić o dobrej woli za granicą — pisze autor, — byłoby lepiej zaprzestać nauki nienawiści u siebie; zaś przed żądaniem, by inne państwa się rozbroiły, należy dać dowody, iż uzbrojenie Niemiec dla wojny odwetowej nie jest jednym z głównych celów hitleryzmu.

La Tribuna 16.V w art. wst. pisze, że posiedzenie Reichstagu, oczekiwane z napięciem z uwagi na przemówienie Hitlera, zostało ograniczone jedynie do kwestji przywrócenia równości. Chodzi tu w istocie o przywrócenie suwerenności państwa germańskiego, któremu nie wolno przedłużać więzów poniżenia. Autor artykułu ironizuje na temat krytyki wojskowej francuskiej, która twierdzi, iż Niemcy, jakkolwiek skrępowane licznemi ograniczeniami, zdołały odbudować swą wielkość militarną, i że ich lotnictwo cywilne, „kieszonkowe" krążowniki i kadra Reichswehry zagrażają Francji, która mogła się rozwijać swobodnie i z nakładem wszelkich środków. W zakończeniu broni autor zasady powszechnej służby wojskowej i wychowania wojskowego, które faszyzm postawił na szczycie swej etyki obywatelskiej.

L'Ere Nouvelle 16.V w art. J. Larieux twierdzi, iż nie może być najmniejszej wątpliwości, że Niemcy przygotowują wojnę z całą wytrwałością i systematycznością. Obecnie już mogliby oni zmobilizować w ciągu 8 dni więcej niż dwadzieścia dywizyj, a w ciągu sześciu tygodni — sześćdziesiąt dywizyj. Pozatem rozbudowali oni sieć dróg i linij kolejowych według planu strategicznego. Dzięki kapitałom, pożyczonym Niemcom przez obce państwa, zdołali oni zaopatrzyć swoje fabryki w najdoskonalsze maszyny, służące do fabrykacji materjału wojennego; tak, że mogą oni w ciągu czterech miesięcy przed wypowiedzeniem wojny przygotować z łatwością trzy tysiące nowych armat. Ogromne zapasy niezbędnego surowca są już nagromadzone w pobliżu tych fabryk, skoncentrowanych prawie całkowicie w Saksonji, dokąd trudno, a prawie niemożebne jest dotrzeć lotnikom francuskim. Taki stan rzeczy musi być uważany za bardzo poważny. Anglja i Ameryka zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, należy się więc spodziewać, że byli sojusznicy nie cofną się przed energicznem wystąpieniem wspólnie z Francją, w celu obrony pokoju.

Le Matin 17.V (w art. Ph. Barrès'a) twierdzi, że rząd hitlerowski wmawia za pomocą prasy w Niemców, że muszą oni być gotowi do wojny, ponieważ inne narody, a w szczególności Polska czyha na ich całość. Jest to poprostu manewr, dla odwrócenia uwagi opinji niemieckiej od grożącego Rzeszy rzeczywistego niebezpieczeństwa, a mianowicie — odosobnienia gospodarczego, które byłoby dla Niemiec więcej niż groźne. Autor zwraca uwagę na fakt, że Niemcy nawet dość dobrze poinformowani i obdarzeni zdolnością orjentowania się w sytuacji, nie rozumieją, czego swiat żąda od nich i co ma im do zarzucenia. Pod adresem tych Niemców autor pisze: „Świat chce zachować wam pokój obecnie i, na przyszłość, lecz pod warunkiem, że wy nie wywołacie wojny najdalej za pięć lat. Jeżeli Hitler potrafi dać rzeczywiste gwarancje pokojowości, wszystko będzie dobrze, lecz jeżeli przejdzie on nad tem żądaniem świata do porządku dziennego, to żadne, chociażby najpiękniejsze słowa nie zdołają wpłynąć na polepszenie sytuacji Niemiec na terenie międzynarodowym".

La République 16.V (w art. A. Bayet'a) twierdzi że w Niemczech hitlerowskich panuje obecnie duch, graniczący z obłędem. Nie można bowiem inaczej wytłomaczyć sobie budzących obrzydzenie wybryków antysemityzmu i autodafe, skierowanych przeciwko prądom myśli. Koroną jednak tego barbarzyństwa jest ostatnie przemówienie v. Papena gloryfikujące śmierć „frisch und fröhlich".

Izwiestja 15.V w korespondencji z Genewy podnosi izolację, w jakiej znajdują się Niemcy na terenie międzynarodowym, i która dorównywa tej, w jakiej znajdowały się Niemcy w r. 1920. Francuska dyplomacja doskonale rozumie, że właśnie obecna chwila najlepiej się nadaje dla załamania fali rewizjonistycznej. Należy pilnie uważać, aby nie zmarnować tej sposobności, gdyż front antyniemiecki może w krótkim czasie rozbić się o jeden z licznych kamieni podwodnych. Rozumieją to i w Niemczech, nic też dziwnego, że dyplomacja niemiecka stara się za pomocą różnych manewrów zyskać na czasie.

Prawda 16.V zamieszcza artykuł Karola Radka, w którym autor występuje z ostrą i zjadliwą krytyką święta 1 maja w Berlinie. W przemówieniu swem Hitler oświadczył, że nowy regime wprowadzi „dyktaturę narodu", w której nie będzie walki klas i której wytyczną będzie solidarność społeczna. Nasuwa się tu pytanie — pisze Radek — jakie będą w tem nowem państwie stosunki pomiędzy zorganizowanym kapitałem a niezorganizowaną klasą roobtniczą? Hitler o-

[illegible] ze świadomością dyktatury. Pozatem zabudowali się [illegible] linji kolejowych według planu strategicznego. Dzięki kapitałom pożyczonym Niemcom przez obce państwa, zdołali oni zaopatrzyć swoje fabryki w najnowocześniejsze maszyny [illegible] (fabrykacji) materjału wojennego tak, że mogą one w ciągu [illegible] przejść [illegible] na przemysł wojenny z łatwością, bez żadnego [illegible]. Co się tyczy zaopatrzenia [illegible] zwraca się już na gromadzenie [illegible] fabryk skoncentrowanych [illegible], dokąd trzeba, a prawda [illegible] plan [illegible] musi być [illegible] narodu potężnym. Anglja i Ameryka zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa [illegible], że byli sojusznicy [illegible] wspólnie z Francją, w celu obrony pokoju.

Le Matin [illegible] w art. Ch. Bernard'a twierdzi, że rząd hitlerowski wszystko za pomocą prasy w Niemcach [illegible] nie był gotów do wojny, ponieważ [illegible] w szczególności Polska [illegible] dla odwrócenia uwagi opinji [illegible] od [illegible] tego, że [illegible] Niemcy [illegible] Autor [illegible] Niemcy [illegible] świat [illegible] do [illegible]. Jeśli [illegible] Niemców autor pisze: „Świat [illegible] wywołania wojny [illegible] Hitler potrafił dać [illegible] dobrze, lecz [illegible] on [illegible] świata do [illegible] chciałby [illegible] wpływać na polepszenie sytuacji Niemiec na terenie międzynarodowym".

La République (13.V (w art. A. Bayet'a) wierzy [illegible] w Niemczech hitlerowskich [illegible] z obcą [illegible] z obcym. Niemcom [illegible] w [illegible] narodzie [illegible] i [illegible] przeszłych [illegible] Europa, która [illegible] „Frisch und fröhlich".

Le Temps 13.V w korespondencji z Genewy podnosi, że w [illegible] Rady [illegible] nad [illegible] z Norwegją z r. 1920. Francuska [illegible] [illegible] Francja [illegible] Niemczech [illegible] na ogół.

Populaire 13.V [illegible] artykuł Karola [illegible], w którym autor [illegible] z [illegible] świata i [illegible] Hitler [illegible], że nowy reżim wprowadzi „dyktaturę narodu", w której nie będzie walki klas, i która [illegible] Nazwa [illegible] — jakie będą w tem nowem państwie stosunki pomiędzy [illegible] kapitałem a [illegible] klasą robotniczą? Hitler o-

[illegible] narodowych. Nie można zatem [illegible] na [illegible] w pomiędzy. Dlatego żądanie Niemiec co do równouprawnienia [illegible] niezrozumiałe. Autor jednak [illegible], że mimo tak [illegible] prawa Niemiec do równouprawnienia należy [illegible], iż w obecnej chwili mało [illegible] w świecie. Gdy spojrzeć na [illegible] Francuska, odnosi się wrażenie, iż cofnęliśmy się do czasów wojny światowej. [illegible] przyczyn [illegible] granicy, gdzie się [illegible] porządek, gdzie [illegible] [illegible] przeszłości. Więc [illegible] Tymczasem trudność na konferencji rozbrojeniowej [illegible] tylko z powodu tego, że [illegible] zagadnienia rozbrojenia się przez [illegible]. Autor podkreśla, że [illegible] należy traktować [illegible] równouprawnienia.

Frankfurter Ztg. 17.V pisze, że [illegible] jest niemożliwe [illegible] z politycznym [illegible], [illegible] nie [illegible] stanowiska, o [illegible] w Paryżu [illegible] Herriota. Nie można [illegible] jak [illegible] dla [illegible] na przygotowanie [illegible] dla konferencji gospodarczej, która [illegible] bardzo [illegible] Dlatego [illegible] przed [illegible] [illegible] na [illegible] proponowane [illegible].

Der Angriff 13.V w art. [illegible] przez Hitlera w [illegible] hitlerowskich Niemiec [illegible] wytwarzania [illegible] i [illegible], które w [illegible] Niemcy [illegible] na [illegible] europejską [illegible] Rosenberga o dobrej woli Niemiec i [illegible] pomiędzy Niemcami i W. Brytanją. Przed tem, niż mówić o dobrej woli za granicą — pisze autor — byłoby lepiej zaprzestać [illegible] o [illegible] przed [illegible], by inne państwa się [illegible], należy dać dowody, iż uzbrojenie Niemiec dla wojny odwetowej nie jest jednym z głównych celów Hitleryzmu.

La Tribune 16.V w art. [illegible] pisze, że [illegible], oczekiwane z niepokojem [illegible] na [illegible] Hitlera, zostało [illegible] do [illegible] równości. [illegible] Autor [illegible] na temat [illegible], która twierdzi, iż Niemcy [illegible] zdobyły [illegible] ich [illegible] i [illegible] Francji, która [illegible] W [illegible] wojskowej i [illegible] wojskowego, które [illegible] postawił na [illegible] swej [illegible] obywatelskiej.

L'Ere Nouvelle 16.V w art. J. Lateur twierdzi, [illegible] nie może być najmniejszej wątpliwości, że Niemcy [illegible] wojnę z całą [illegible] Obecnie już mogliby oni zmobilizować w [illegible] 8 dni więcej niż dwadzieścia dywizyj, a w ciągu

biecuje stworzyć nowe związki zawodowe, ale jakie będą środki działania tych związków, jeżeli prawo do strajku będzie im odmówione, jako „szkodliwe dla państwa i dla robotników".

Le Peuple 17.V zamieszcza art. (Ix'a), w którym autor zaznacza, iż Hitler czując nadciągającą przeciw niemu burzę, probuje ostatniego szantażu, a mianowicie chce on ogłosić bankructwo Niemiec co do długów prywatnych; takie jest znaczenie wiadomości o zwołaniu przez Bank Rzeszy na 26 maja zebrania prywatnych wierzycieli Niemiec. Taką samą próbą szantażu był główny cel misji Schachta w Stanach Zjednoczonych, a także prawdopodobnie „niezrównanego" Rosenberga w Londynie. Schacht, nie czekając swego powrotu, już z okrętu przesłał radjowe oświadczenie o moratorjum na długi prywatne Niemiec; zaznaczył on, iż Niemcy, z powodu zmniejszenia się handlu zagranicznego, nie mogą wystarać się o potrzebne dewizy zagraniczne. Szantaż polega głównie na próbach presji na bankierów amerykańskich i angielskich, mających należności „zamrożone" lub długoterminowe w Niemczech, w tym kierunku, aby wpłynęli oni na swe rządy w duchu okazania większej względności dla Hitlera. Dziennik pisze, że chociaż jest wątpliwe, czy bankierzy zgodzą się na takie załatwienie, to jednak wyraża pogląd, że takie wpływanie na stanowisko rządów byłoby niepożądane.

Lietuvos Aidas 16.V w art. wst. p. n. „Zmierzch socjaldemokracji niemieckiej" pisze m. inn.: „Marksistowska i wogóle socjalistyczna doktryna dopóty wydawała się silna, dopóki utrzymywano ją w izolowanej od życia teorji. Zetknięcie się doktryny tej z życiem natychmiast wykazało, że nie może mieć ona praktycznego zastosowania. Ludzkość opiera się i, prawdopodobnie, będzie się opierała nie na uniwersalizmie socjalistycznym, lecz na narodowym indywidualiźmie. Zmierzch socjaldemokracji niemieckiej jest bodaj najboleśniejszym ciosem, zadanym całemu socjalizmowi".

Universul 15.V podkreśla, że rewizjoniści dążą do odzyskania dla państw centralnych ziem, utraconych w wojnie. Dziennik wskazuje na mapę, wydaną przez austrjacko-niemiecki „Volksbund", rozpowszechnianą we wszystkich szkołach niemieckich, w której Niemcy żądają zwrotu Kłajpedy, Gdańska, Pomorza, Poznańskiego, Śląska polskiego i czeskiego a prócz tego ziem czeskich, zamieszkanych przez Niemców, i południowego Tyrolu. Tak samo Węgrzy żądają odbudowy swego państwa tysiącletniego, a Bułgarja żąda Macedonji i Dobrudży. Ponadto Niemcy chcą przyłączyć Austrję. Niemcy więc dążą do utworzenia państwa od Bałtyku do Adrjatyku i obalenia granic etnograficznych, osiągniętych przez narody w wojnie.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.
MAŁA ENTENTA.

Journal des Débats 17.V w art. P. Bernus'a twierdzi, że narady ministrów M. Ententy, które odbyły się 16 b. m. w Genewie, mają doniosłe znaczenie ze względu na echo, jakie miały wypadki w Niemczech. M. Ententa, oparta o Polskę, stanowi najsilniejszy czynnik pokojowy, lecz nie może ona nawet przy poparciu Polski odegrać decydującej roli. Dla tego też Francja, mocarstwo najwięcej pokojowo usposobione, winna stanąć obok M. Ententy i opracować wspólnie z nią wspólny plan działania. Byłaby to polityka zdrowego rozsądku, wyłączająca zgóry wszelką myśl o pakcie czterech, mającym na widoku rewizję traktatów; nad wznowieniem tego projektu pracują Włosi. Autor dodaje, iż posiada pewne dane, pozwalające obawiać się, by Paul-Boncour i jego ambasador w Rzymie nie współdziałali z Mussolinim nad sparaliżowaniem tej rozsądnej polityki Francji.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

The Times 15.V, omawiając w art. wst. stosunki pomiędzy Turcją i Grecją, wskazuje na stałą ich poprawę. Autor z uznaniem wyraża się o polityce tureckiej, podkreślając jej umiarkowanie. Autor zaznacza, że Hitler i jego adjutanci mogliby z korzyścią studjować dyplomatyczne metody, dzięki którym Kemal Pasza i jego koledzy osiągnęli tryumf korzystnej obopólnej przyjaźni z byłym wrogiem.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 13.V zamieszcza wywiad z sekretarzem Związku kupców i przemysłowców litewskich, Volockisem, który na zapytanie współpracownika „D. Kow." w sprawie bojkotu towarów niemieckich przez Żydów litewskich oświadczył, że bojkotu tego nietylko niema na Litwie, lecz nie może on nawet nastąpić, gdyż „trudno sobie wyobrazić, by wszyscy kupcy na Litwie naraz odseparowali się od Niemiec". Towary niemieckie kupowane są wprawdzie na Litwie w mniejszej ilości niż dawniej, ale jest to zjawisko, datujące się — zdaniem Volockisa — od kilku lat, a związane wyłącznie z handlową polityką litewską, która wobec zmniejszenia eksportu towarów litewskich do Niemiec szukała innych rynków zbytu, jak np. w Anglji, skąd też siłą rzeczy musiała zwiększać swój import. Ostatnio przyczyną zmniejszenia importu niemieckiego był — spadek funta szt., który umożliwił większy przywóz do Litwy towarów angielskich. „Wkońcu należy — mówił Volockis — zauważyć, że z powodu zmniejszonej zdolności nabywczej rolników import do kraju wogóle upadł i kupcy powstrzymują się od większych zamówień. Ta właśnie rezerwa w stosunku do Niemiec nabiera pozorów bojkotu..."

Współpracownik dziennika, chcąc sprawdzić rzeczywisty stan rzeczy, zwiedzał szereg sklepów żydowskich, których właściciele wszędzie twierdzili, iż zaprzestali sprowadzania towarów z Niemiec i poczynili zamówienia na szereg artykułów w innych krajach, w dodatku po cenach niekiedy o 30 procent niższych niż w Niemczech.

Dziennik, zwracając uwagę na konsekwencje bojkotu dla firm żydowskich w Niemczech, pisze: Ale tak, czy owak podjęli Żydzi akcję przeciwko Niemcom i prowadzą ją z właściwą sobie żarliwością. „Patrjotyczna" żydowska prowincja, która nie chce słyszeć o konjunkturze, zagrzewa kowieńskich Żydów do walki.

Prasa litewska z 15 i 16.V poświęca wiele uwagi projektowanemu przez dwuch amerykańskich lotników — Litwinów (Dariusa i Girenasa) przelotowi z New-Yorku do Kowna, który na nastąpić 20 b. m. Na Litwie czynione są duże przygotowania do uroczystego przyjęcia lotników. Lotowi temu prasa litewska przypisuje wielkie propagandowe znaczenie.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu

wiać, że stanie obok M. Ententy i opracować wspólnie z nią wspólny plan działania. Byłaby to polityka [illegible] porządku, wykluczająca zgóry wszelką myśl o [illegible] czterech, zwłaszcza na widoku rewizję trak- tatów, nad wznowieniem tego projektu pracują Wło- si. Autor dodaje, iż posiada pewne dane, pozwalające [illegible] się, by Paul-Boncour i jego ambasador w Rzy- mie [illegible] współdziałali z Mussolinim nad sparaliżowa- niem tej rozsądnej polityki Francji.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

[illegible] omawiają w art. wst. stosunki pomiędzy Turcją i Grecją, wysuwające na stałą ich po- prawę. Autor z uznaniem wyraża się o polityce turec- kiej, podkreślając jej umiarkowanie. Autor zaznacza, że [illegible] i jego admiralicja mogłaby z korzyścią studjo- wać [illegible] metody, dzięki którym Kemal Pa- sza i jego [illegible] osiągnęli trwałe korzystnej [illegible] polityki z byłym wrogiem.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 17.V zamieszcza wywiad z se- kretarzem Związku kupców i przemysłowców litew- skich, [illegible], który na zapytanie współpracow- nika „D. Kow." w sprawie bojkotu towarów niemiec- kich przez Żydów litewskich oświadczył, że bojkotu [illegible] na Litwie, jeśli nie może on na- wet nastąpić, gdyż trudno sobie wyobrazić, by wszy- scy kupcy na Litwie nagle odseparowali się od Niem- ców. Towary niemieckie importowane są wprawdzie na Litwie w mniejszej ilości niż dawniej, ale jest to [illegible] dawniej [illegible] Volockas — od kilku lat, z zwiększenie wydatnie z handlowej polityki litew- skiej, która wobec zmniejszenia eksportu towarów li- tewskich do Niemiec szukała innych rynków zbytu, jak np. w Anglji, skąd też też rzeczy musiała zwięk- szać swój import. Ostatnio przyczyną zmniejszenia im- portu niemieckiego [illegible] [illegible] wzrost przywozu do Litwy towarów angiel- skich. Wreszcie należy — mówi Volockis — zazna- czyć, że z powodu zmniejszonej zdolności nabywczej [illegible] wogóle upadł i kupcy po- wstrzymują się od większych zamówień. Ta właśnie [illegible] w stosunku do Niemiec nabiera pozorów boj- kotu."

Współpracownik dziennika chcąc sprawdzić zda- [illegible] przeczy [illegible] szereg sklepów żydow- skich, których właściciele wszędzie twierdzili, iż za- przestali sprowadzania towarów z Niemiec i porzucili zamówienia na szereg artykułów w innych krajach, w dodatku po cenach niekiedy o 30 procent niższych niż w Niemczech.

Dziennik zwraca uwagę na konsekwencje [illegible] w Niemczech [illegible] [illegible] polityk Żydów, skoro przeciwko Niemcom [illegible] prowadzą je z właściwą sobie żarliwością „Patrio- tyzm" żydowski i [illegible], która nie chce słyszeć o koniunkturze, [illegible] kawiarniach Żydów do walki.

Prasa litewska z [illegible] 16.V poświęca wiele uwa- gi projektowanemu przez dwóch amerykańskich lotni- ków — Litwinów (Dariusa i Girenasa) przelotowi z New-Yorku do Kowna, który ma nastąpić 20 b. m. Na Litwie oczekuje się już przygotowania do uroczyste- go przyjęcia lotników. Lotowi temu prasa litewska przypisuje wielkie propagandowe znaczenie.

Drukowano na prawach rękopisu

[illegible] stworzyć nowe [illegible], ale jakie [illegible] działania tych [illegible] prawo do [illegible] będzie im odebrane [illegible] dla [illegible] i dla robotników".

Le Peuple 17.V zamieszcza art. (Ł. N.), w którym [illegible] Hitlerowskie nadużycia przeciw [illegible] gruntuje [illegible], a [illegible] że aby on ogłosił bankructwo Niemiec co do długów [illegible] takie jest znaczenie wiadomości o zwoła- niu przez Banku Rzeszy na 26 maja zebrania prywat- nych wierzycieli Niemiec. Taką samą [illegible] [illegible] Schachta w [illegible] [illegible], a także [illegible] [illegible] w Lozannie Schacht, nie [illegible] swego [illegible], który przedstawił radzie w oświadczenie [illegible] na długi prywatne Niemieckie [illegible] [illegible] Niemcy z powodu zmniejszenia się handlu za- granicznego nie mogą wykonać się z potrzebne dewi- zy [illegible]. Szaniaz polega głównie na próbach [illegible] wierzycieli angielskich i angielskich, ma- [illegible] należności „zamrożone" [illegible] [illegible], w tym kierunku, aby wobec [illegible] na swe [illegible] wyższej względności dla Hi- [illegible]. Dziennik pisze, że chociaż jest wątpliwe, czy [illegible] się [illegible] zastawienie, to jednak [illegible] pogląd, że takie wpływanie na stanowisko rzą- dów byłoby niewskazane.

[illegible] 15.V w art. wst. p. n. „Zniszczenie [illegible] niemieckiej" pisze m. in.: „Marks- [illegible] wogóle socjalistyczna doktryna dopóty wy- [illegible] dopóki utrzymywano [illegible] [illegible] wszelkich [illegible] [illegible] wykazało, że nie może ona [illegible] się i [illegible] będzie się zawsze [illegible] [illegible] jak na narodowym indywi- [illegible] idei demokracji niemieckiej jest [illegible] czasom, zadanym ciałem soc- jalizmowi".

Czerwony 15.V podkreśla, że nastąpienie [illegible] dla państw centralnych ziem, utraco- nych w wojnie. Dziennik wskazuje na mapę, wydaną przez austrjacko-niemiecki „Volksbund", rozpow- szechnioną we wszystkich szkołach niemieckich, w któ- rej Niemcy zaliczają obszar Kłajpedy, Gdańska, Po- morza, Poznańskiego, Śląska polskiego i czeskiego [illegible] ziemi czeskich, zamieszkanych przez Niemców, i południowego Tyrolu. Tak samo Węgry [illegible] swego państwa tysiącletniego, a [illegible] [illegible] i Dobrudzy. Ponadto Niem- [illegible] Austrję. Niemcy więc dążą do u- [illegible] od Bałtyku po Adrjatyku i obali- [illegible] utworzonych przez narody [illegible].

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. MAŁA ENTENTA.

Journal des Débats 17.V w art. P. Bernus'a twier- dzi, że narady ministrów M. Ententy, które odbyły się [illegible] w Genewie, mają doniosłe znaczenie ze względu na echo, jakie miały wypadki w Niemczech. M. Ententa, oparta o Polskę, stanowi najsilniejszy czynnik pokojowy, lecz nie może ona nawet przy po- parciu Polski odegrać decydującej roli. Dla tego też Francja, mocarstwo najwięcej pokojowo usposobione,

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-76